Sygnał

2020-02-21



Czyli: lepiej nie podążaj za nomadem.

Studentka Haley (Olivia Cooke) przeprowadza się do Kalifornii. Pomagają jej w tym jej koledzy – Nicholas (Brenton Thwaites) i Jonah (Beau Knapp). Nie spieszą się z tym zanadto, mają czas. Zwiedzają więc ciekawe miejsca, bawią się, bardziej przypomina to wesołą wycieczkę, niż coś poważniejszego. Nie raz nocują w przydrożnych motelach. Pewnej nocy, na telefon jednego z nich przychodzi wiadomość od jakiegoś Nomada. Włamał się na uczelniany serwer, a wina spadła na młodych. On wie o nich więcej, niż chcą – obserwuje ich.

Zaczynają przeciwdziałać, chcą się dowiedzieć, gdzie on jest, trop prowadzi do Goodspings w Nevadzie. Gościu jest dobry, rodzi to pytanie, dlaczego ktoś o takich umiejętnościach, buszuje po serwerach uczelni i marnuje czas, na studentów?

Powstaje plan, pojechania do Nevady, wydaje się, że włamywacz zalazł Jonahowi za skórę. Ciekawe co na to Haley? Niby mają czas i mogą sobie pozwolić na harce, ale jednak szukanie tajemniczego hakera, to co innego.

Kiedy trafiają na miejsce, które ustalili jako miejsce przebywania hakera, okazuje się, że to jakaś ruina. Pomimo nocy i wątpliwości postanawiają chłopaki sprawdzić dom. Dom jest opuszczony, za to w piwnicy, znajdują coś, czego się nie spodziewali. Przypuszczali jednak, że może się tam coś takiego znajdować, tylko nie ta taką skalę. W końcu mało kto trzyma w piwnicy opuszczonego domu szafy rackowe..

W międzyczasie czeka na nich „niespodzianka” – ktoś uprowadza Haley.

Rankiem, po przebudzaniu czeka ich widok, jakiego nie mogli, by się spodziewać… Nic budzi się w tajemniczym miejscu, a już po chwili zostaje zabrany, na wózku, na przesłuchanie.

Jest przesłuchiwany przez doktora Wallece Damona (Laurence Fishburne). Przesłuchanie jednak różni się od standardowych. Są z zespołu przejściowego, chcą im pomóc i zrozumieć, z czym mają do czynienia. Pyta się, między innymi, kiedy po raz pierwszy trafili na sygnał. Trzeba przyznać, bardzo to tajemnicze. Może nie byłoby to tak dziwne, gdyby nie fakt, że wszyscy poza Nicholasem są ubrani w skafandry…

„**Sygnał**" zaczyna się bardzo nieciekawie – jak typowy horror, o grupie przygłupów, którzy trafiają do opuszczonego domu i po kolei są wyżynani przez jakiegoś świra. Na szczęście tak to tylko wygląda. Od sceny przesłuchania „**Sygnał**" tylko zyskuje. Bardziej jest on podobny do Science-Fiction niż horroru. Jest dużo ciekawszy.

Film obfituje też w niezłe efekty specjalne, a realizatorzy upodobali sobie szczególnie efekt slow motion. Czasem aż do przesady, aż za dużo jest tego.

Można im to jednak wybaczyć, film ma dobry scenariusz, potrafi zaskoczyć i to w pozytywnym znaczeniu. Nie odpowiada na wszystkie pytania i nie traktuje widza, jak debila, któremu trzeba wszystko wyjaśnić i odpowiedzieć na wszelkie pytania. Plus za to.

Tytuł polski: **Sygnał**
Tytuł oryginalny: **The Signal**
Reżyseria: William Eubank

Brenton Thwaites jako Nicholas „Nic" Eastman
Olivia Cooke jako Haley
Beau Knapp jako Jonah
Laurence Fishburne jako Wallece Damon

Artur Wyszyński